**Księga Przypowieści, rozdział 17, bt5**

(1) Lepszy kęs chleba w spokoju niż dom pełen biesiad kłótliwych.

(2) Sługa rozsądny weźmie górę nad synem zhańbionym i z braćmi posiądzie dziedzictwo.

(3) Dla srebra - tygiel, dla złota - piec, dla serc probierzem jest Pan.

(4) Złoczyńca zwraca uwagę na zgubne wargi, nieszczery słucha szkodliwego języka.

(5) Kto drwi z ubogiego, znieważa jego Stwórcę, kto cieszy się z klęski, nie jest bez winy.

(6) Koroną starców synowie synów, a chlubą synów ojcowie.

(7) Nie przystoi prostakowi napuszona mowa, tym bardziej możnemu wargi kłamliwe.

(8) W oczach posiadacza dar kamieniem szczęścia, gdziekolwiek się zwróci, ma powodzenie.

(9) Cudzą przewinę tai, kto szuka przyjaźni, kto sprawę rozgłasza, odpycha przyjaciela.

(10) Nagana głębiej poruszy rozsądnego niż nierozumnego - sto batów.

(11) Z pewnością przekorny zła szuka, poślą mu okrutnego zwiastuna.

(12) Raczej spotkać niedźwiedzicę, co dzieci straciła, niż nierozumnego w jego głupocie.

(13) Kto złem za dobro płaci, temu zło nie ustąpi z domu.

(14) Kłótnie zaczynać, to dać upust wodzie, nim spór wybuchnie, uciekaj!

(15) Kto bezbożnego uwalnia i kto skazuje prawego - obydwaj są obrazą dla Pana.

(16) Po co pieniądze w rękach nierozumnego? By kupić mądrości? Brak mu rozumu.

(17) Przyjaciel kocha w każdym czasie, ale brat się rodzi w nieszczęściu.

(18) Nierozumny jest, kto daje porękę lub przysięgą ręczy za bliźniego.

(19) Kto lubi przewinę, lubi i kłótnię; kto bramę podwyższa, szuka upadku.

(20) Szczęścia nie zazna serce przewrotne, w nieszczęście wpada nieszczery w języku.

(21) Kto rodzi głupca - to na własne zmartwienie; nie cieszy się ojciec nicponia.

(22) Radość serca wychodzi na zdrowie, duch przygnębiony wysusza kości.

(23)Występny wyjmuje dar z zanadrza, by ścieżki prawa naginać.

(24) Przed rozsądnego obliczem jest mądrość, lecz oczy nierozsądnego na krańcach świata.

(25) Zmartwieniem ojca - syn nierozumny, goryczą - dla swojej matki.

(26) Dla prawego i kara grzywny niedobra, bezprawiem jest chłostać szlachetnych.

(27) Wiedzę posiadł, kto w słowach oszczędny; kto spokojnego ducha, jest roztropny.

(28) I głupi, gdy milczy, uchodzi za mądrego, gdy wargi zamyka - za rozumnego.